Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Wtorek, dnia 19 października 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 287

## Kongres węgierskich związków zawodowych

BUDAPESZT (obsł. wł.). Na Węgrzech rozpoczął się w niedzielę XVII kongres węgierskich związków zawodowych. W kongresie biorą m. in. udział: Louis Saillant z ramienia Światowej Federacji Zw. Zawodowych i K. Witaszewski z ramienia polskich związków zawodowych.

## Państwa marshallowskie przekazały program odbudowy Harrimanowi

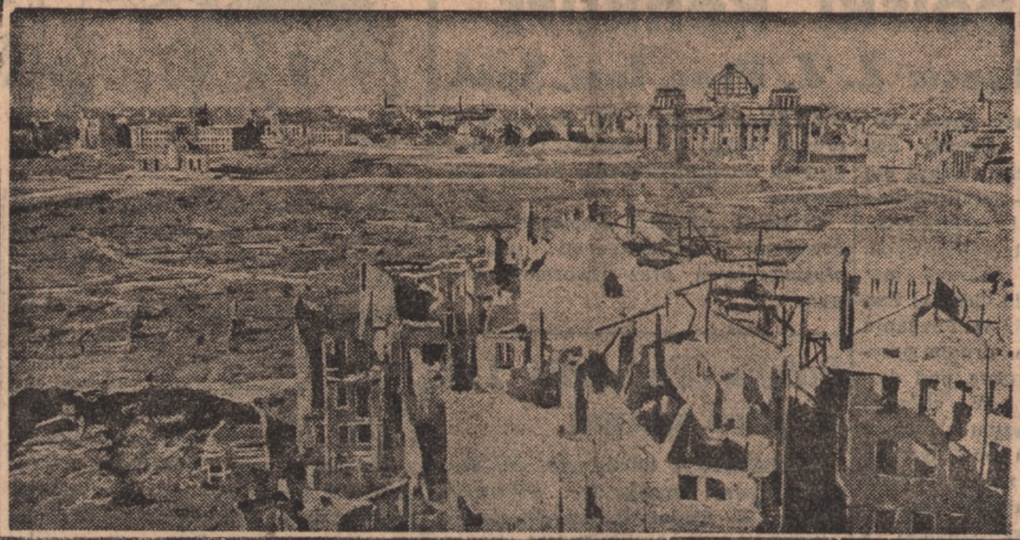
PARYŻ (obsł. wł.). Ministrowie państw marshallowskich przekazali w ub. sobotę amerykańskiemu min. Harrimanowi opracowany przez nich program odbudowy na najbliższy rok oraz projekt podziału kredytów przyznanych w ramach planu Marshalla.

Równocześnie podpisany został dodatkowy układ finansowy, regulujący wymianę towarową pomiędzy państwami marshallowskimi.

## Gruber konferował z Wyszyńskim

PARYŻ (obsł. wł.). Austriacki minister spraw zagranicznych Gruber odbył w sobotę przeszło godzinną rozmowę z delegatem radzieckiem wicemin. Wyszyńskim. Przebieg narady nie został opublikowany.

## Nie o te ruiny toczy się walka



*Tu niegdyś było centrum stolicy Niemiec, Berlina. W głębi gmach b. Reichstagu.*

*Na tych ruinach usiłują dziś Anglosasi wyhodować na nowo imperializm niemiecki: Bo walka, jaka się o Berlin toczy, jest właśnie walką o demokratyczne albo imperialistyczne Niemcy.*

# ARABOWIE dokonali zamachu na obserwatora ONZ w Jerozolimie

## Kule na szczęście chybiły

**LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tel-Avivu, że Arabowie ostrzeliwali z karabinu maszynowego samochód, w którym jechał obserwator ONZ w Jerozolimie, pułkownik amerykański George Millet. Trzy kule przebiły samochód, chybiając zaledwie o kilka cali.**

Przedstawiciel ONZ generał William Riley wezwał obie strony do zaprzestania ognia na południowym froncie — donosi dalej Agencja Reutera. Rzecznik wojskowy Izraela oświadczył przedstawicielowi ONZ w Tel-Avivie, że walka żydowska na froncie południowym ma na celu utrzymanie komunikacji, przerwanej agresywnymi działaniami wojsk egipskich. Rzecznik Izraela podkreślił, iż ataki Egipcjan na konwoje żydowskie na pustyni Negew są sprzeczne z decyzją ONZ, która zezwoliła na dostawy tą drogą.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Ammanu, że w Jerozolimie słyszano w sobotę silne wybuchy w południowej części miasta. Wielka eksplozja miała również miejsce na górze Syjon, a ogień karabinów maszynowych słyszano w Telbute przez całą noc.

## Sytuacja strajkowa bez zmian

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu odbyły się ponowne narady przedstawicieli rządu z przedstawicielami związków zawodowych w związku z trwającym już 2 tygodnie strajkiem górników. W sobotę wieczorem min. Lacoste przyjął przywódców CGT, Force Ouvrière i chrześcijańskich związków zawodowych. Przebieg narady nie został podany do wiadomości publicznej.

## Wybory gminne w brytyjskim sektorze Niemiec

LONDYN (obsł. wł.). W brytyjskim sektorze Niemiec odbywały się w ciągu niedzieli wybory gminne. Walka wyborcza rozegrała się między dwoma partiami — chrześcijańskich demokratów i socjal-demokratów.

## Transport jeńców przybył do Berlina

BERLIN (obsł. wł.). Do Berlina przybył w sobotę transport niemieckich jeńców wojennych w liczbie ok. 400. Jeńcy ci zostali zwolnieni z obozów przez władze brytyjskie.

## Frank zdewaluowany

PARYŻ (PAP). W sobotę wieczorem ogłoszono oficjalny komunikat o nowej dewaluacji franka.

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo skarbu ogłosiło oficjalny komunikat, donoszący, że nowy kurs franka będzie wynosił: 1.061,3 franków za funt angielski. Dotychczas kurs wynosił 864 franki za funt.

# Iglica zdobyta!

## 33 godziny olbrzymiej emocji na wystawie Ziem Odzyskanych

**WROCŁAW (PAP). Dwaj członkowie Klubu Wysokogórskiego — Wojciech Niedziałek z Zakopanego, student socjologii i Zbigniew Jaworski, student medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podjęli się zdjęcia ze 105-metrowej iglicy wrocławskiej uszkodzonych luster i założenia nowych żarówek — sygnalizacji dla samolotów.**

**Studenci przystąpili w dn. 15 bm. o godz. 11 do wspinaczki na iglicę.**

**Nazajutrz, dn. 16 bm. o godz. 11.30, a więc po przeszło 24-godzinnej wspinaczce Niedziałek osiągnął lustra iglicy. W ciągu przeszło 24 godzin taternicy wspięli się na wysokość 100 metrów. O godz. 16.45 taternicy zrzucili ostatnie obramowanie luster, średnicy 4 metrów — i rozpoczęli montowanie żarówek.**

**O godz. 20 studenci-taternicy zeszli na ziemię.**

**Rozentuzjazmowane tłumy, które obserwowały przez cały czas uciążliwą pracę taterników, zgotowały im burzliwą owację.**

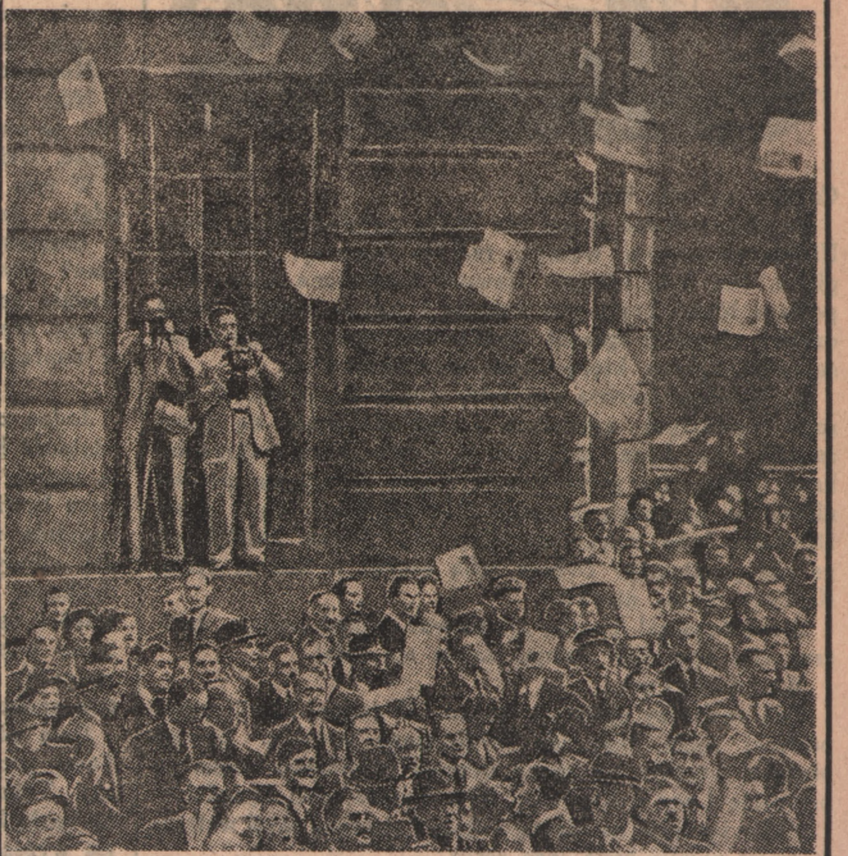
## Współpracownicy prasy gadzinowej staną przed sądem

WARSZAWA (PAP). Wkrótce przed Sądem Okręgowym w Częstochowie rozpocznie się proces 8 byłych współpracowników „Kuriera Częstochowskiego" — dziennika niemieckiego w języku polskim, wydawanego przez okupacyjne władze niemieckie na terenie Generalnej Guberni.

Na ławie oskarżonych zasiądą Homan Stanisław — zastępca naczelnego redaktora „Kuriera Częstochowskiego", Stanisz Zdzisław — „redaktor" polityczny, Stanisz Józef „redaktor" polityczny, a w latach 1944 do stycznia 1945 pełniący funkcje redaktora naczelnego, Jeliński Ryszard — członek redakcji, Starostecki Tadeusz — pseudoliterat członek redakcji, Jucha Stanisław vel Śnieżyński Stanisław — współpracownik Kuriera, Tomza Janina — korektorka i jednocześnie współpracowniczka redakcji oraz Mróz Stanisław vel Konrad Henryk — „redaktor" polityczny.

Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że będąc dobrowolnymi współpracownikami „Kuriera Częstochowskiego" — dziennika niemieckiego w języku polskim szli na rękę władzy państwa niemieckiego, szerząc szkodliwą proniemiecką propagandę,

## Społeczeństwo angielskie chce pokoju



*W związku z przeprowadzaną obecnie w Anglii rekrutacją do wojska ministrowie brytyjscy wygłosili kilka przemówień propagandowych, w czasie których doszło do demonstracji na rzecz pokoju a przeciw rekrutacji. W czasie przemówienia min. Alexandra rozrzucone zostały ulotki (na zdjęciu) wzywające rząd do powrotu na drogę polityki pokojowej i do nawiązania przyjaznych stosunków ze Zw. Radzieckim.*

# Wybory we Francji

## Na podstawie reakcyjnej ordynacji wybrano ponat 100.000 delegatów, którzy 7. XI. wybiorą Radców Republiki

PARYŻ (PAP). W niedzielę w 40 gminach Francji i terytoriów zamorskich radcy miejscy wybrali 100.011 delegatów, którzy z kolei 7 listopada przystąpią do wyboru Radców Republiki. W wyborze Radców Republiki weźmie ponadto udział 3.028 tzw. radców generalnych, tj. członków rad, działających przy prefektach.

Za wyjątkiem 7 departamentów, gdzie obowiązuje zasada proporcjonalności, w innych departamentach ordynacja wyborcza przewiduje głosowanie większościowe w dwóch turach. Ordynacja ta, opracowana przez socjalistę Mocha i gaullistę Giaccobi'ego, faworyzuje partię gaullistowską, unicestwiając zasadę powszechnego głosowania. O ile w Paryżu jeden delegat zostaje wybrany na 4.348 mieszkańców, to np. w departamencie Basses-Alpes jednego delegata wybiera 218 mieszkańców.

Wyniki wyborów nie są jeszcze w tej chwili znane.

PARYŻ (obsł. wł.). Reakcyjna ordynacja wyborcza umożliwiła gaullistom osiągnięcie sukcesu we wczorajszych wyborach na terenie Paryża. Spośród delegatów, wybranych w Paryżu, znalazło się 153 komunistów, 35 socjalistów, 29 postępowych katolików i 307 gaullistów.

# Pomyślny przebieg wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w trzech kwartałach 1948 r.

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z komunikatu, podpisanego przez prezesa CUP, dr T. Dietricha, wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w trzech kwartałach 1948 r. miało przebieg pomyślny, przy czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdawczy zostały wykonane lub przekroczone.

1. W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów zostało zrealizowane w 95 do 118 proc.

2. Na odcinku rolnictwa uzyskano w okresie sprawozdawczym wyniki przekraczające zadania planu. Ogólna powierzchnia zasiewu w roku gospodarczym 1947/48 wyniosła 14,2 mil. ha, tj. 1,3 mil, ha więcej niż w roku poprzednim. Dzięki pomocy, okazanej rolnictwu przez państwo i pomyślnym warunkom atmosferycznym, uzyskano z 1 ha przeciętne plony, znacznie przekraczające przewidywania planu, a mianowicie: pszenica — 12 q, żyto — 12,6 q, jęczmień — 11,7 q, owies — 13,6 q. W związku z tym, według prowizorycznych obliczeń, zbiory czterech zbóż w roku bieżącym są około 40 proc. wyższe niż w roku ub. i przedstawiają się następująco: pszenica — 1,6 mil. ton, żyto — 6.4 mil. ton, jęczmień — 0,9 mil. ton, owies — 2,4 mil. ton.

Stan pogłowia zwierząt w rolnictwie wykazuje w stosunku do roku ubiegłego zwiększenie ilości bydła o 20 proc., a trzody chlewnej o 8 proc.

Obszar zasiewów ozimych do dnia 10 bm. przekroczył 5.100.000 ha, tj. 86 proc. planu.

3. Przewozy towarów i osób, wykonane przez PKP, zrealizowane zostały następująco: przewóz towarów — 80.467 tys. ton — 115 proc.; przewóz osób — 276,9 mil. — 114 procent.

4. Obrót w portach morskich wyniósł 12.176 tys. ton, tj. 90 proc. planu, w stosunku do obrotu w odpowiednim okresie roku ubiegłego 173 proc.

5. Usługi poczt i telekomunikacji zostały wykonane ponad plan.

6. W wykonaniu Państw. Planu Inwestycyjnego na rok 1948 Centralny Urząd Planowania uruchomił 99,2 proc. kredytów planu rocznego. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

## Decyzja Rządu Polskiego

WARSZAWA (PAP). Rząd Polski w odpowiedzi na depeszę min. spraw zagran. Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej — postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Koreą.

## Nie długo utrzymał się na stanowisku

BERLIN (obsł. wł.). Amerykańskie władze wojskowe zwolniły bez podania powodu dowódcę policji niemieckiej, utworzonej w ostatnim czasie w sektorze amerykańskim.

## Ogólnopolski konkurs chórów i orkiestr Z. Z. Prac. Inst. Społ.

POZNAŃ (S). Pierwszy ogólnopolski konkurs chórów i orkiestr Zw. Zaw. Prac. Inst. Społeczn., odbył się ub. soboty w auli UP — przy udziale 10 zespołów męskich i mieszanych, oraz 5 zespołów orkiestr salonowych.

Pierwsze miejsce w chórach męskich zajął zdecydowanie Oddział Zw. Zaw. przy Ubezp. Społ. w Poznaniu pod dyr. Kulczyńskiego, drugie przypadło Oddziałowi z Krosna pod dyr. mgr. Łopuszańskiego. W chórach mieszanych na pierwszym miejscu uplasowała się Gdynia pod dyr. M. Pohla, drugie miejsce zajął Oddział poznański pod dyr. Kulczyńskiego, a trzecie miejsce zdobył Oddział z Gdańska pod dyr. Guzińskiego.

Do konkursu orkiestr salonowych stanęły 4 zespoły. Poznań, Chorzów, Bydgoszcz i Krosno. Poza konkursem wystąpił zespół Oddz. Zw. Zaw. przy Ubezpieczalni Społ. w Gdyni, który nagrodzony został burzą oklasków. Różyckiego walc „Caton" z opery Casanova, a następnie walce „Francouis" odśpiewała solo z towarzyszeniem orkiestry p. Kosznikówna. Trzeci utwór Linkego „Świetliki" odśpiewała p. Kosznikówna i p. Drabicki również z towarzyszeniem orkiestry. W konkursie I miejsce z równą ilością punktów zdobyły zespoły z Poznania pod dyr. Kulczyńskiego i Chorzowa pod dyr. Grzyba. II miejsce także z równą ilością punktów, uzyskały Bydgoszcz pod dyr. Talarczyka i Krosno pod dyr. Łopuszańskiego.

Przed wręczeniem zwycięskim zespołom nagród — prezes Zarządu Głównego ZZPIUS — St. Sasim wygłosił krótkie przemówienie.

W skład jury konkursu wchodzili: St. Kwaśnik — dyr. artystyczny Wlkp. Zw. Śpiewaczego, W. Dorożała — prezes Wlkp. Zw. Śpiew., i E. Maćkowiak — prof. Państw. Szkoły Muzycznej.

Chóry i orkiestry popisywały się utworami wylosowanymi spośród wyznaczonych, oraz utworem dowolnym.

## Polska - Finlandia 1:0 w piłce nożnej

WARSZAWA (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Finlandia zakończyło się nikłym zwycięstwem Polski w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił w 20 min. drugiej połowy gry Cieślik. Tak więc na sześć rozegranych z Finlandią spotkań uzyskaliśmy czwarte zwycięstwo, przegrawszy dotychczas tylko jeden raz i zremisowawszy również jeden raz.

Wczorajszy mecz toczył się przy dużej przewadze Polaków, którzy mogli wygrać z różnicą 4—5 bramek. Atak polski nie miał jednak szczęścia, strzelając poza tym niecelnie. Od wyższej porażki uratował Finów fenomenalnie broniący bramkarz. Polacy wykazywali dobry ciąg na bramkę przeciwnika, gubili się jednak w akcjach przez niecelne podania.

Finowie zagrali lepiej, niż przed rokiem na własnym boisku, mimo to ustępowali wyraźne Polakom, szczególnie w pierwszej połowie spotkania. Po przerwie natomiast zagrali o wiele lepiej, zadziwiając doskonałą kondycję.

Szczegóły meczu podamy jutro.

# SPORT

## Bokserzy remisują w Budapeszcie
# Polska - Węgry 8:8

BUDAPESZT. W wypełnionej hali sportowej w Budapeszcie odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska—Węgry. Mecz zakończył się sukcesem Polaków, którzy potrafili wywalczyć na obcym terenie wynik remisowy 8.8. Mecz, którym, jako widzowie uczestniczyli również przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego, poprzedziło odegranie hymnów narodowych oraz wymiana proporczyków.



*Sylwetki bokserów węgierskich (od lewej): Bednai, Horvath, Feher*

Wyniki techniczne według kolejności wag przedstawiają się następująco: Kasperczak po ładnej walce uległ bardziej rutynowanemu Bednai'owi (Węgry). Polak osłabł w trzeciej rundzie. Grzywocz odniósł punktowe zwycięstwo nad Horvathem (Węgry). W pierwszej rundzie nieznacznie przeważał Węgier, lecz już drugą wysoko wygrywa Grzywocz, posyłając Węgra dwukrotnie na deski. Trzecia znowu wyraźnie należy do Polaka. Antkiewicz pokonał na punkty Fehera (Węgry). Polak dopiero w drugim starciu zdobywa sobie lekką przewagę ale wspaniała końcówka zapewnia mu wyraźne zwycięstwo w tej najładniejsze walce dnia. Czortek, który rozpocząwszy swą walkę huraganowymi atakami miał szanse na zwycięstwo, uległ przez t. k. o. Budai'owi (Węgry) doznawszy pęknięcia łuku brwiowego. Chychła po ładnej walce wysoko wypunktował Bene I (Węgry). Zagórski uległ przez techniczny k. o. w drugiej rundzie zdobywcy złotego medalu olimpijskiego Papp'owi (Węgry). Polak już w pierwszej rundzie idzie kilkakrotnie na deski i tylko gong ratuje go od nokautu. W drugiej rundzie Węgier ma również wysoką przewagę, wobec czego sędzia przerywa nierówną walkę. Szymura przegrawszy nieznacznie pierwsze starcie, drugim i wspaniałą końcówką w trzecim, zapewnia sobie zwycięstwo nad Kapocsim (Węgry). Klimecki przegrał wysoko na punkty z Bene III (Węgry).



*Mistrz Olimpijski Laszlo Papp*

## W Warszawie padają rekordy światowe
### Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych z udziałem zawodników radzieckich

WARSZAWA. W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych z udziałem zawodników radzieckich padły dwa rekordy światowe, które ustaliły zawodniczki radzieckie. Dumbadze w rzucie dyskiem osiągnęła wynik 49,32 m., bijąc oficjalny rekord Niemki Mauermayer o 1 mtr. i 1 cm., Andrejewa ustaliła drugi rekord światowy w pchnięciu kulą, uzyskując odległość 14,39 m., a więc o 1 cm. lepiej od

(ciąg dalszy na stronie 4)




2

Czyżby wybrała tamtego?

Na kilka sekund stanął bez ruchu, nadsłuchując. Cisza. Niezdecydowanym, wolnym ruchem otworzył drzwi sypialni. Nie było nikogo. Nawpół rozchylone okno, niepostane łóżko, porzucona książka i szal — nieład. Jakiś dziwny niepokój ogarnął Marka. Nerwowo pchnął drzwi saloniku. Obraz, który ujrzał, sparaliżował go.

Łucja leżała martwa pomiędzy stołem a fotelem. W szeroko rozwartych, szklistych oczach malowała się groza śmierci. Ze skroni spływała na dywan struga skrzepłej krwi. Nieopodal głowy leżała ciężka metalowa popielniczka — narzędzie zbrodni. Piękne, jasne włosy Łucji zbrukane były krwawymi plamami. Marek zbliżył się na pół przytomny. Drżącą ręką szukał w leżącej życia. Niestety. Łucja nie żyła.

Zamordowana! Trzeba alarmować, wołać policję, śpieszyć się. Śpieszyć! Łucja! Łucja nie żyła!

Morderstwo!

Fala rozpaczy ogarnęła Marka. W jednej chwili przypomniał sobie, losy ich dwuletniego pożycia. Żywym obrazem stanęła mu przed oczyma wczorajsza scena po powrocie Łucji z Katowic. Była Sylwia, byli sąsiedzi...

Nagle spojrzał na leżące zwłoki i straszna myśl wstrzymała na chwilę bicie jego serca...

To jego przede wszystkim posądzą o morderstwo.

Tylko jego! Wszyscy poświadczą, Sylwia, sąsiedzi. Wszyscy wiedzieli o dwulicowym życiu żony; nikt nie uwierzy, gdy będzie się tłumaczył.

Co czynić? Jak oczyścić się z ciążącego zarzutu? W rozpaczy błądził oczyma po pokoju. Okrągły stolik zastawiony był na dwie osoby. Kawa, likier, poplamiony obrus, przewrócony kieliszek. A więc kto? Kto zamordował?

Dowody są jasne i przekonywujące. Wszystko przemawia preciw niemu, Wszystko! Za nikim innym, tylko za nim zamkną się wrota więzienia.

Morderca!

Nikt nie będzie poszukiwał, śledził, szukał prawdy. Nie, po stokroć nie! On musi szukać mordercy. Musi teraz uciec. Ucieknie! Ucieknie za wszelką cenę!

W tym samym momencie w ciszę mieszkania wtargnął odgłos dzwonka. Jak gromem rażony Marek stanął w dramatycznym oczekiwaniu. Policja? Czy to już koniec? Myśl pracowała w natężeniu, serce biło jakby chciało rozsadzić piersi. Nadsłuchiwał. Ktoś, z drugiej strony drzwi zadzwonił ponownie. Sekundy mijały wolno, w naprężeniu oczekiwania.

### ROZDZIAŁ II

Jedną z wielu cech pięknej, ciemnowłosej Gerdy była zdolność łatwego, przekonywującego przemawiania. Miała swych stałych słuchaczy. W ciemnej bibliotece pałacyku Erwina Seelingera odbywały się dwa razy w ciągu tygodnia zebrania informacyjne i wykady ideologiczne dla młodych działaczy hitlerowskich w Polsce. Gerda Seelinger była głównym motorem tych zebrań. Ojciec jej należał do najbogatszych przemysłowców w Polsce. Potężne fabryki, hurtownie, sklepy, wielki aparat administracyjny Seelingera, rozciągał się na cztery województwa zachodnie.

Dom niemieckiego przemysłowca był kuźnią hakaty. Tutaj przygotowywano młodzież do pracy konspiracyjnej. Tutaj szkolono śmiałych dywersantów. Propagowano hasła hitlerowskie i kuto śmiałe plany. Tutaj mieściła się wyższa szkoła hitlerowskiej ideologii, w której uczono nienawidzieć wszystko co polskie. Kult wyższości rasy niemieckiej porywał fantastyczne umysły.

W całym tym doskonale zorganizowanym świecie konspiracyjnym piękna Gerda grała rolę niepoślednią. Otrzymywała bezpośrednio rozkazy z centrali berlińskiej. Praca jej nie była zresztą tutaj, na terenie Polski ani zbyt trudna, ani niebezpieczna. Tolerancja, z jaką traktowano niemiecką mniejszość narodową, dawała dużo swobody. Nawet praca szpiegowska nie była tak niebezpieczna, jak gdziekolwiek indziej zagranicą. W razie „wsypy" można było zawsze jeszcze liczyć na pomoc ustosunkowanych współziomków.

Czarnowłosa Gerda znała dobrze swoją pracę. Żyła nią duszą i ciałem. Młodzież, która ją otaczała, była pełna uwielbienia dla czynów pięknej Niemki. Wielu spośród młodych studentów czuło więcej niż sentyment wywołany współpracą, ale Gerda nie wyróżniała nikogo z nich.

* * *

Wykład przedłużył się. Nikt jednakże nie ośmielał się przerywać. Wszyscy, wpatrzeni w mówiącą, słuchali w najwyższym skupieniu i uwagą. Jedynie młody Rosenberg niecierpliwi się. Myśl, że po skończonym wykładzie będzie mógł pozostać kilka chwil sam na sam ubóstwianą odbierała mu możność logicznego śledzenia słów mówiącej.

Rosenberg kochał jedynaczkę Seelingera do szaleństwa. Gerda ze swojej strony lubiła młodego junkra, tolerowała jego towarzystwo, lecz nic poza tym. W młodym studencie widziała przede wszystkim uosobnienie rasy panów. O miłości Gerda nie myślała. Wychowanie, które otrzymała, ukształtowało jej charakter inaczej niż psychikę jej rówieśnic, nawet tych z Bundu. Od najmłodszych lat wpajano w jej duszę nienawiść, wzgardę do wszystkiego co nie niemieckie, a w szczególności do wszystkiego co polskie. Już mając dwanaście lat ani na moment nie wątpiła że wszystkie te ziemie, na których panoszą się bezprawnie „verdammte Pollacken", wrócą wreszcie do Rzeszy.

Stojąc teraz oparta o parapet wysokiego weneckiego okna biblioteki wykładała. Siała w młodych sercach niemieckich spotęgowaną do maksimum nienawiść do reszty świata, leżącego poza granicami „wiecznych" Niemiec, zapalała żagiew, która miała już wkrótce podpalić cały świat. Mówiła jasno, logicznie, w miarę potrzeby stosując pauzy i odpowiednią mimikę. Czarowała słuchaczy swym matowym, niskim głosem, hipnotyzując jednocześnie audytorium parą czarnych despotycznych oczu. Była piękna w całym tego słowa znaczeniu.

## Kalendarzyk

Poniedziałek, 18 październ. 1948 r.
Katolicki: Juliana, Łukasza
Słowiański: Bratumiła

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami). tel. 24-29

### Kontrole sprawdzają stan sanitarny nieruchomości

(sz). W związku z wciąż jeszcze niezadowalającym stanem sanitarnym i porządkowym na terenie miasta, prezydent p. Twardzicki zarządził przeprowadzenie kontroli wszystkich nieruchomości mieszkalnych, placów, zakładów przemysłowych, handlowych, warsztatów i przedsiębiorstw widowiskoych, począwszy od dnia 18 bm. Oporni i niedbali zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Str. Demokratyczne.** Zebranie członków we wtorek, 19 bm. o g. 18.30 w lokalu własnym przy Al. 1 Maja nr 13/3. Ze względu na ważność obrad, obecność obowiązkowa.

## Sport

**ZJEDNOCZENIE—BUDOWLANI 6:1**

(sz) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie tenisa stołowego między ZKS Budowlani (Bydgoszcz) a drużynowym wicemistrzem Pomorza Zjednoczenie (Bydgoszcz).

Po emocjonującej walce zwyciężyli goście (Zjednoczenie) w stosunku 6:1.

Zaznaczyć należy, że drużyna ZKS Budowlani, jako najmłodsza drużyna tenisa stołowego na terenie Pomorza, grała bardzo ambitnie, wykazując dobre opanowanie piłki.

Sędziował p. Tobolski.

## Młodzież demonstruje tężyznę fizyczną

# Marsze jesienne szlakiem bratnich armii

BYDGOSZCZ (tj). Wczoraj odbyły się w całej Polsce staraniem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej marsze jesienne — pod hasłem „Młodzież polska maszeruje szlakami zwycięstw bratnich armii radzieckiej i polskiej". Oprócz zadania czysto sportowego marsze te miały na celu uczczenie piątej rocznicy bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy stoczonej wspólnie przez żołnierzy radzieckich i polskich.

W Bydgoszczy marsze jesienne otrzymały piękną oprawę. Przed trybuną udekorowaną flagami radzieckimi i polskimi zebrały się drużyny marszowe skupiające przeszło 3500 młodzieży: 255 męskich zespołów marszowych (2894 zawodników) i 130 zespołów żeńskich (745 zawodniczek). Najliczniej reprezentowane było wojsko, „Służba Polsce", związki zawodowe oraz szkoły.

Raport o gotowości drużyn do wymarszu odebrał przedstawiciel DOW, gen. Florianowicz, po czym przewodniczący Woj. Rady dla Spraw Młodzieży i Sportu — Lehmann zwrócił się do drużyn marszowych z krótkim przemówieniem. Nawiązując do historycznej bitwy pod Lenino, gdzie narodziło się polsko-radzieckie braterstwo broni, i skąd żołnierz polski — walcząc ramię w ramię z żołnierzem radzieckim — rozpoczął zwycięski marsz aż po Berlin, mówca podkreślił, że dzięki temu zwycięstwu młodzież stanęła dziś wolna — z pogodnym czołem i radością w oczach do jednej z największych imprez sportowych. Mówca zakończył swe słowa wzniesieniem okrzyku na cześć Polski Ludowej, po czym orkiestra milicyjna odegrała hymn państwowy.

Bezpośrednio potem drużyny marszowe udały się na miejsca startów przy pl. Wolności oraz przy pl. Daszyńskiego. Na znak kapitana marszów — Gołębiewskiego, pierwsza drużyna ruszyła na trasę, za nią coraz to dalsze w odstępach jednominutowych.

Wszystkie trzy trasy zapełniły się wreszcie maszerującymi zespołami. Młodzież maszerowała rzeczywiście z pogodnym czołem i z radością w oczach, manifestując swoją dziarską postawą i ambicją tężyznę fizyczną młodego pokolenia, maszerowała przepojona sportowym duchem prawdziwego koleżeństwa. Marsz dla uczczenia zwycięskiej bitwy sojuszniczych armii stał się marszem zwycięstwa młodego pokolenia, które zaczerpniętą ze zdrowego wysiłku sportowego radość, włoży w pracę nad odbudową Ojczyzny.

*

Wyniki sportowe marszów jesiennych przedstawiają się następująco:

**Na 10.000 m** najlepszy czas uzyskała drużyna nr 115 — Państw. Średnie Szkoły Techniczne — czas 1.07,18 godz. Na drugim miejscu znalazła się drużyna nr 113 również Państw. Średnie Szk. Techn. czas 1.07,59 godz., a na trzecim — drużyna nr 53 — Publ. Szkoła Zawodowa nr 4 — czas 1.08,35 godz.

**Na 5000 m:** Mężczyźni powyżej lat 30: 1) drużyna leśników w czasie 32.04 min. Chłopcy od lat 14—16: 1) Gimn. Kopernika — drużyna nr 14, czas 34.59 min., 2) i 3) druż. nr 13 Gimn. Farmaceutyczne i druż. nr 29 — Publ. Szkoła Zaw. nr 4 — z równym czasem 35,41 min.

**Na 3000 m** (kobiety) — pierwsze trzy miejsca zdobyły drużyny Państw. Gimn. Krawieckiego, a mianowicie: 1) druż. 130 — czas 20.27 min., 2) druż. 136 — 21,00 min. i druż. 137 — 21,15 min.

## Otwarcie wystawy Amatorskich Prac Artystycznych

Wydział Oświaty i Kultury Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy zorganizował wystawę amatorskich prac artystycznych i modelarstwa technicznego członków Związków Zawodowych. Otwarcie tej wystawy odbyło się w dniu 17 bm. w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy. Po krótkim powitalnym przemówieniu kierownika Wydziału Oświaty i Kultury p. Bączkowskiego, skierowanym do licznie przybyłych przedstawicieli władz, społeczeństwa, świata artystycznego, dziennikarzy i świata pracy, głos zabrał przewodniczący OKZZ mjr Bąkowski. W przemówieniu swym mjr Bąkowski dał wyraz radości, iż zrealizowana została wystawa, która będąc jedną z form pracy świetlicowej, jest konkretnym wkładem wysiłku artystycznego robotnika do ogólnego dorobku kulturalnego. W imieniu Wojewody Pomorskiego zwrócił się do zebranych naczelnik Kowalkowski, podnosząc fakt coraz ściślejszego współżycia reprezentantów szerokiego ogółu świata pracy ze sztuką. Z kolei głos zabrał prezydent miasta Twardzicki, podkreślając, iż w Polsce Ludowej sztuka rozszerzyła krąg swego oddziaływania i stała się własnością wszystkich.

Na całość nowo otwartej wystawy złożyło się około 200 eksponatów, dających interesujący pogląd na uzdolnienia plastyczne środowisk robotniczych Pomorza. Wystawa obejmuje eksponaty wydane w licznych technikach plastycznych, jak: węgiel, ołówek, akwarele, tempery, olej itd. Obok prac samorodnych i oryginalnych, które na tego rodzaju pokazie stanowią część najcenniejszą, — znajdujemy cały szereg eksponatów plastyków-amatorów mniej więcej zaawansowanych i pracujących pod wyraźnymi wpływami szkół czy indywidualności artystycznych. Z całokształtu wstawy wysnuć można szereg wysiłków nie tylko co do uzdolnień plastycznych środowiska, ale także tyczących się poziomu kultury plastycznej pomorskich mas pracujących. Celem szerszego omówienia tak charakteru wystawy jak i nasuwających się w związku z nią uwag, powrócimy jeszcze do zanotowanej dziś ekspozycji w szerszym omówieniu tak ważnego zagadnienia kulturalnego jakim jest problem amatorstwa w dziedzinie sztuk plastycznych.

A. B.

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR MIEJSKI.** Dziś 18 bm. i jutro 19 bm. o godz. 19,30 ostatnie dwa przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem 3-aktowej sztuki J. Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy". W roli kowala T. Kuźmiński.

**KINA** — **Pomorzanin:** Dwaj panowie F., **Polonia:** Ostatni Mohikanin. **Wolność:** Czarodziejski kwiat. **Orzeł:** Dwaj panowie F., **Gryf.** Przygoda na wakacjach. — **Bałtyk:** Wyspa bezimienne. **Aktualności:** Program nr 28.

**Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20.30, jedynie „Pomorzanin" o g. 15, 17 i 19.30 i „Aktualności" o g. 15.**

**DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY:** telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

**DYŻURY APTEK.** Do dn. 23-go bm. dyżury pełnią Apteka Społeczna „Pod Łabędziem" Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i apt. „Pod Złotym Orłem" Rynek 1, tel. 19-31.

**WAŻNIEJSZE TELEFONY.** — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie ratunkowe 10-00.

**POLSKIE RADIO** Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

**Wtorek, 19 października:**

5.10 Progr. og.-polski, 9.45 Omówienie programu lokalnego, 9.50 Wiadomości miejscowe, 11.57 Progr. og.-polski, 12.45 Audycja dla wsi, 14.20 Progr. og.-polski, 15.20 Przegląd prasy pomorskiej, 15.30 Progr. og.-polski, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Progr. og.-polski, 23.30 Zakończenie audycji.

## Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

**W ŚWIECIU z okazji 70-lecia chóru św. Cecylii odbył się wielki koncert religijny.**

**„SZCZUR KOLEJOWY", 24-letni B. Szczotka, który legitymując się fałszywymi legitymacjami PKP jeździł w pociągach na „gapę" i okradał podróżnych został po ujęciu przez władze postawiony przed sądem i skazany na 4 lata więzienia.**

**W INOWROCŁAWIU podczas zawodów motocyklowych zawodnik bydgoskiej Polonii Tomaszewski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i doznał pęknięcia kości podudzia.**

**DYREKCJA Tramwajów Miejskich w Grudziądzu przystąpiła do odnowienia wozów tramwajowych. Pierwszy uruchomiony po remoncie wóz swoim estetycznym wyglądem zyskał uznanie grudziądzan.**

**ZAPOWIEDZIANY na ub. niedzielę start piłkarzy radzieckich w Toruniu został przełożony na dzień 24 bm.**

## Zwiedzamy wystawę jedwabniczą w sali ZMP

# Olbrzymie możliwości rozwoju i znaczenie jedwabnictwa dla gospodarki kraju

BYDGOSZCZ (re). Wczoraj w sali ZMP przy ul. Marcinkowskiego, w obecności wicewojewody mgr H. Trzebińskiego, wiceprezydenta miasta p. Stycznia, przewodniczącego MRN p. Strdżyńskiego i zaproszonych gości odbyło się otwarcie wielkiej wystawy jedwabniczej, zorganizowanej przez Państw. Instytut Jedwabn. w Milanówku i Wojew. Zw. Samop. Chłopskiej.

Przed symbolicznym przecięciem wstęgi, którego w imieniu wojewody dokonał wicewojewoda mgr H. Trzebiński, dyr. Instytutu p. Witaczakówna i p. inż. Jaszewski — insp. jedwabnictwa na Pomorzu, zobrazowali krótko dotychczasowy rozwój jedwabnictwa w Polsce. Podczas gdy w 1945 r. na Pomorzu było tylko 13 hodowców, dziś jest ich już około 300. Zbiory tegoroczne wyniosły ok. 6 tys. kg, co równa się 16 mil. zł.

Z kolei przemówił wicewojewoda mgr H. Trzebiński, stwierdzając, że jedwabnictwo podnosi dochodowość gospodarstw wiejskich, daje pracę setkom i tysiącom robotników, podnosi dobrobyt kraju, czyni nas samowystarczalnymi na rynku jedwabniczym, a nawet pozwoli nam w przyszłości na eksport.

Wystawa posiada ponad 30 pięknych stoisk. Obrazuje ona całokształt zagadnień jedwabniczych, z uwzględnieniem rozwoju produkcji surowca i przetwórstwa jedwabniczego w Polsce. Szczególnie interesujący jest pokaz dorobku pracy producentów w Polsce i na Pomorzu. Panie zainteresuje na pewno nasz przepiękny, krajowy jedwab.

Hodowlę jedwabników na drzewach i krzewach morwowych prowadzi się raz do roku — w miesiącu czerwcu. Jest to więc tylko sezonowe, dorywcze zajęcie, dające kolosalne korzyści. Plon z przeciętnej jednomiesięcznej hodowli jedwabników z 25 g jajeczek przynosi hodowcy 70 m tkanin wartości 40 tys. zł. Do tego dochodzi premia w wysokości 20 tys. zł. Za garniec oprzędów otrzymuje się metr tkaniny i 315 zł. Hodowla jedwabników jest łatwa, krótkotrwała, nieuciążliwa nawet dla dzieci i wymaga minimalnych nakładów pieniężnych. Na jednym ze stoisk widnieją słowa Henryka Sienkiewicza: „Kto sadzi drzewo morwowe, ten rzuca garść złota do krajowego skarbca." Słowa te mówią same za siebie.

Takiej wystawy Pomorze jeszcze nie oglądało. Winni ją zatem obejrzeć wszyscy. Szczegółowych wyjaśnień udzielają na miejscu fachowcy.

# Więcej opieki nad młodzieżą!

BYDGOSZCZ (rp) Procesy małoletnich i nieletnich zawsze napawają nas smutkiem. To, że na ławie oskarżonych widzi się kilkunastoletnich chłopców i dziewczęta jest z jednej strony „zasługą" demoralizującego nas okupanta niemieckiego, z drugiej zaś winą rodziców. Nie usprawiedliwia ich ani nieobecność w domu z powodu zajęć zawodowych, ani też patrzenie na wybryki dzieci przez różowe okulary optymizmu. Dziecko pozostawione bez opieki, nie oddane do szkoły lub przedszkola, ulegnie albo nieszczęśliwemu wypadkowi, albo też pod wpływem kolegów wejdzie na drogę przestępczą.

Dowodem tego był ostatnio proces 14-to i 13-letnich dziewcząt, oskarżonych o kradzieże i oszustwo. „Pomysłowe" dziewczęta sporządziły fikcyjną listę ofiar na kościół i powołując się na nią chodziły po domach zbierając „ofiary". Przy tej okazji skradły na szkodę ofiarodawców parę pierścionków i 500 zł. Potrafiły również wyciągnąć nożyczkami ze skarbonki kościelnej 25 zł. Pieniądze zużywały na kino, słodycze i łakocie. Ba! Były nawet z pewnym „panem" (szkoda, że nie znamy jego nazwiska) w knajpce na wódce.

Oskarżone wykazały wielką skruchę i obiecywały poprawę. Dwie z nich zostały uniewinnione, a dwie pozostałe — St. M. i Z. P. — skazano na umieszczenie w Zakł. Poprawczym z zawieszeniem wykonania kary.

Wielki wstyd i groźba odwieszenia kary winny je powstrzymać od dalszych tego rodzaju wyczynów. Wspól oskarżonego złotnika Musiał, Sąd skazał za kupno skradzionego pierścionka na 10 tys. zł grzywny.

## Wyższe szkolnictwo w Zw. Radzieckim

(a) W ramach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" rektor UMK prof. dr Karol Koranyi wygłosi w dniu 21 bm. o godz. 18 w Pom. Domu Sztuki odczyt — „O wyższym szkolnictwie w Związku Radzieckim".

# Zjednoczenie - Gryf 15:1

BYDGOSZCZ (tj). W meczu bokserskim o mistrzostwo Pomorza miejscowe Zjednoczenie uzyskało zwycięstwo nad toruńskim Gryfem w stosunku 15:1. Mimo tak wysokiej cyfrowo porażki, torończycy zaprezentowali się bardzo dobrze i we wszystkich wagach stoczyli prawie równorzędne walki, które stały na zupełnie niezłym poziomie, z wyjątkiem bijatyki Rychtera z Heklerem i bezbarwnego spotkania Baranowskiego I z Kurkowskim. U gospodarzy wyróżnił się Kowalewski, który wyraźnie ustępując swojemu przeciwnikowi fizycznie, potrafił dzięki dobrej technice i umiejętnej taktyce zapewnić sobie zasłużone, choć nikłe zwycięstwo. Kruża wyraźnie obniżył swój lot, zdradzając poza tym skłonności do niebezpiecznej maniery. Gnat stoczył odważną walkę ze Stockim i chociaż naszym zdaniem na remis mimo wszystko nie zasłużył, to jednak zyskał sobie ogólne uznanie. Nieźle wypadł również Chyła, walczący tym razem z sercem.

U gospodarzy podobał się Trawiński, który dzielnie przeciwstawiał się Kruży. Przybylski zbyt dużo bije w powietrze, wciąż jednak ma jeszcze doskonałą kondycję. Kurkowski zapowiada się nieźle, przygotowania do dalszych spotkań powinien jednak zacząć od skrócenia swej czupryny. Stocki walczył nieczysto, ale mimo dwóch ostrzeżeń zasłużył na wygraną jednym punktem.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Zjednoczenie): Helak zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Licaua. Kowalewski wygrał z Przybylskim. Kruża wypunktował Trawińskiego. Baranowski I pokonał Kurkowskiego. Baranowski II wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika. Rychter wygrał w II starciu przez poddanie się Heklera, który uległ kontuzji ręki. Gnat zremisował ze Stockim. Chyła pokonał Zmorzyńskiego.

W ringu sędziował trochę nieporadnie p. Poteracki, na punkty pp.: red. Rogowski, Ciesielski i Biskup.

W walce nadprogramowej Sosnowski II wygrał po stojącym na niezłym poziomie spotkaniu z Gniotem.

# O nieznanych „geniuszach" którzy wymyślili jajecznicę i inne cuda gastronomiczne

Niezgłębione są drogi myśli ludzkiej. Zdanie to wyda się może zbyt patetyczne w odniesieniu do tak skromnej dziedziny, jaką jest gastronomia, a jednak i na tym skromnym odcinku czynna była myśl ludzka. Wynajdywała, odkrywała, ulepszała i z barbarzyńskich początków człowieka pierwotnego doprowadziła do szczytów epikuryjskiego smakoszostwa. Od człowieka jaskiniowego, opiekającego nad stosem chrustu połeć upolowanego przez siebie zwierza — doprowadziła do najbardziej wyrafinowanych wyczynów kulinarnych, dekorowanych nawet orderami.

Posługujemy się najrozmaitszymi ulepszeniami, spożywamy najróżnorodniejsze potrawy, nie mając najczęściej pojęcia, komu je zawdzięczamy. Nikt z nas nie wie np., kto wpadł na pomysł upieczenia chleba, ugotowania kurczaka czy usmażenia jajecznicy. W czyim to mózgu zaświtała po raz pierwszy myśl, że niedoszłe kurczę da się użyć na potrawę? Był może czas, kiedy i kwoka sama nie wiedziała, co z jajkiem począć — kury wiadomo zawsze głupsze były od piskląt — a tu nagle w jakimś światoburczym umyśle wylęgła się myśl, aby takie pisklę in spe zamienić w jajecznicę.

„Heureka!" — jakie zawołał(a) pierwszy odkrywca czy odkrywczyni na widok nowej potrawy, było zapewne nie mniej radosne od okrzyków słynnych wynalazców. Albowiem w danej chwili a na danym odcinku nawet małoznaczne sprawy wielkiej nabierają wagi dla zainteresowanej osoby.

Zobaczmy, jak było z najbardziej prozaiczną potrawą, jaką są ziemniaki. Rosła sobie ta kłączasta bulwa w Chinach, Boliwii, Peru i nikt o niej nie wiedział w starym świecie. Trzeba było aż odkrycia Ameryki, aby przenieść tę cudaczną roślinę za pośrednictwem angielskich żeglarzy do Europy. Początkowo jako przysmak na królewskich i książęcych stołach — staje się z biegiem czasu ta — po włosku nazwana — „tartufoli" podstawową żywnością szerokich mas i niepospolicie ważną rolę odgrywa w historii gospodarki światowej. Ziemniaki, które zrazu urocze księżniczki ostrożnie jako rarytas łykały, dziś stanowią codzienne pożywienie nawet najbiedniejszych.

A taka kawa... Mocna, wonna, upojna. Z abisyńskiej ojczyzny powędrowała do Arabii, gdzie ją w wielkich miano honorach. Nie prędko przekonała się do niej Europa. Chociaż w 17-tym wieku w każdym większym mieście istnieją kawiarnie (sam Londyn posiadał podobno imponującą liczbę 300 kawiarń) — to jednak nie w każdym kraju zyskuje sobie kawa szybko zwolenników. Choć imć pan Kulczycki, założyciel pierwszej kawiarni we Wiedniu, sam był z Polski rodem, to jednak nie wszyscy Polacy hołdowali od razu temu napojowi. Nie mógł się naprzykład przekonać do niej Hieronim Morsztyn, o czym świadczy jego wiersz:

„W Malcie-śmy pono kosztowali kafy
Trunku dla Turków... Ale tak szkarady
Napój, tak brzydka trucizna i jady,
Co żadnej śliny nie puszczą za zęby,
Niech chrześcijańskiej nie plugawią gęby".

A jednak nie Morsztyn, ale kawa zwycięża i nie obeszli by się już ludzie bez tej trucizny.

*Pr. B.*

## ZSRR zwycięża również w Łodzi

ŁÓDŹ. W spotkaniu w siatkówce żeńskiej drużyna moskiewskiego Lokomotiv pokonała wysoko reprezentację Łodzi w stosunku 3:0 (15:3, 15:2, 15:12). Reprezentacyjna drużyna radziecka w koszykówce odniosła wysokie zwycięstwo nad reprezentacji Łodzi 76:23 (43:8).

## Garbarnia — Lechia (Gdańsk) 5:3

GDYNIA (p). Mecz towarzyski między gdańską Lechią i krakowską Garbarnią zakończył się wynikiem 5:3 dla Garbarni. Gra była wyrównana, Lechia straciła okazję zdobycia dwóch bramek.

# W Warszawie padają rekordy światowe

(Ciąg dalszy ze strony 2).

oficjalnego rekordu Niemki Mauermayer.

Obie zawodniczki radzieckie uzyskiwały już lepsze wyniki, jednak nie były one uznane ze względu na to, że ZSRR nie był dotąd członkiem Międzynarodwej Federacji Lekkoatletycznej. Wyniki dzisiejsze wobec dopełnienia wszystkich niezbędnych warunków, będą niewątpliwie zatwierdzone.

Jedynie sukcesy Polaków przypadły w udziale sztafecie 4×100 mtr. i Machowi w biegu na 400 m. Sztafeta Polski w składzie Kiszka, Lipski, Stawczyk, Rutkowski pokonała niespodziewanie sztafetę ZSRR (Kuzniecow, Gołowkin, Sanadze, Karakułow) uzyskując b. dobry czas 42.0. Gdańszczanin Mach wygrał 400 m. zwyciężając „płotkarza" Bułańczyka (ZSRR) w czasie 50,1 sek. Wynik ten jest najlepszym rezultatem powojennym na tym dystansie.

Doskonałe rezultaty osiągnęli Kanaki (ZSRR), który w rzucie młotem osiągnął odległość 54,60 m., a więc wynik lepszy od Węgra Nemeth'a na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Skok wzwyż wygrał łatwo Iliasow (ZSRR) doskonałym wynikiem 193 cm. Skok w dal stracił wiele na atrakcyjności ze względu na nieobecność Adamczyka, który w dniu poprzednim uległ kontuzji nogi i nie mógł startować. Konkurencję tą wygrał Wołkow wynikiem 713,5 cm.

W ciągu dwóch dni zawodów w Warszawie zawodnicy radzieccy uzyskali wyniki lepsze od zwycięzców na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w następujących konkurencjach: Dumbadze w dysku, Andrejewa i Sewriukowa w kuli, Czudina w oszczepie i Kanaki w młocie.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji: **Kobiety** 200 m: 1) Blinowa (ZSRR) 25,9, 2) Słomczewska 28.0; kula: Andrejewa (ZSRR) 14.39, 2) Siewriukowa (ZSRR) 13.82, 4) Bregulanka — 12.39; dysk. 1) Dumbadze (ZSRR) 49.32, 2) Taczanowa (ZSRR) 43.26, 3) Dobrzańska 36.73; skok wzwyż: 1) Ganekier (ZSRR) 155, 2) Czudina (ZSRR) 155, 3) Herdówna — 130; sztafeta 2×100; ZSRR — 48.5 2) Polska — 52.0.

**Mężczyźni**: 400 m: 1) Mach — 50.1, 2) Bułańczyk (ZSRR) 50.4, 3) Buhl — 52.0; kula: 1) Łomowski — 15.32; 1.500 m. 1) Pugaczewski (ZSRR) 4.008, 2) Sidorenko (ZSRR) 4.01.8, 3) Kuśmirek 4.13.0; 200 m: 1) Karakułow (ZSRR) 22,1, 2) Sanadze (ZSRR) 22.8, 3) Stawczyk — 22.8, 4) Gołowkin (ZSRR) 22.9; 5000 m: 1) Kazancew (ZSRR) 14.47.7, 2) Popow (ZSRR) 14.50.0, 3) Wanin (ZSRR) 14.53.4, 4) Kielas 15.36.0; rzut młotem: 1) Kanaki (ZSRR) 54.60; skok w dal: 1) Wołkow (ZSRR) 7,13 i pół, 2) Kuźniecow (ZSRR) 6.83, 3) Kuźmicki 6.69; skok w zwyż: 1) Iliasow (ZSRR) 193, 2) Zwoliński 175, 3) Paprocki 175; sztafeta 4×100. Polska I — 42.0, 2) ZSRR — 42.6, 3) Polska II — 45.0.



## RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

**Wtorek, dnia 19 października 1948 r.**

5.10 Pobudka młodzieżowa — streszczenie dziennika porannego. 5.20 Koncert dla świata pracy — Czechosł. 600 Dziennik po cy — Czechsł. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny, muzyka z płyt. 6.50 Omówienie programu. 7.00 Skrót dziennika. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 Muzyka z płyt. 8.30 Fragment powieści „Ulica Klasztorna". 8.55 Muzyka z płyt. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.55 — 11.57 — przerwa. 11.57 Sygnał czasu, wiadomości południowe. 12.10 Koncert solistów. 13.00 Przerwa. 14.20 Pogadanka kulturalna — Kuratorium. 14.30 Przegląd wydarzeń. 14.40 Koncert rozrywkowy. 15.10 Felieton literacki. 15.30 Baśń dla dzieci „O dobrej siostrze". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Rezlera oraz J. Wawrzyniaka — skrzypce. 17.45 Skrzynka PKO. 17.50 Pogadanka. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka kameralna. 18.35 Utwory kompozytorów radzieckich w wykonaniu J. Madeji — klarnet. 18.50 Pogadanka rolnicza. 19.00 Koncert orkiestry pod dyr. J. Gerta. 19.45 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny z płyt. 22.00 Mozaika muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Omówienie programu na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.



## HUMOR



**W restauracji**

— Państwo wybaczą, ale już jedna nisza jest wolna...

(„Saturday Evening Post").


REDAKCJA I ADMINISTR Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 4 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok. Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815548